

ZWIĄZEK PROLETARIATU MIAST I WSI (1922–1924) W PRACACH LEGISLACYJNYCH SEJMU I KADENCJI.

CASUS POSŁA STEFANA KRÓLIKOWSKIEGO

PAWEŁ FIKTUS

Związek Proletariatu Miast i Wsi (1922–1924)

Związek Proletariatu Miast i Wsi był komitetem wyborczym utworzonym przez Komunistyczną Partię Robotniczą Polski oraz Komunistyczną Partię Galicji Wschodniej w związku z wyborami do Sejmu I kadencji (1922–1927). W dniu 5 listopada 1922 r. na listę Związku oddano 122 448 głosów a w dniu 11 listopada 1922 r. – 51 094 głosy. W konsekwencji do sejmu dostało się dwóch przedstawicieli – Stanisław Łańcucki oraz Stefan Królikowski. Następnie Związek kontynuował działalność, jako klub poselski.

W dniu 7 listopada 1924 r. czterech posłów z Ukraińskiej Partii Socjaldemokratycznej – Andrzej Paszczuk, Tomasz Przysłupa, Józef Skrzypa i Jakub Wójtuk przystąpiło do Związku tworząc Komunistyczną Frakcję Poselską.¹ Oficjalną działalność Związku (jak i ruchu komunistycznego w omawianym okresie) na forum Sejmu, scharakteryzował min. J. Holzer: „(...) Partia traktowała parlament jako trybunę do głoszenia swych poglądów. Pod względem organizacyjnym dzia-

1 Czubiński, A.: Komunistyczna Partia Polski (1918–1935). Warszawa 1985, s. 96 i 102; Zaporowski, Z.: Między Sejmem a Wiecem. Działalność Komunistycznej Frakcji Poselskiej w latach 1921–1935. Lublin 1997; Idem: Komunistyczna Partia Polski wobec parlamentaryzmu (1918–1938). In: Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio F, vol. XL. 9, 1985, T. i K., Rzepeccy, Sejm i Senat 1922–1927; Iwański, G.: Powstanie Związku Proletariatu Miast i Wsi 1922–1925. Warszawa 1974; Idem: Stanisław Łańcucki. In: Z pola walki, 1973, nr 2–3; Daniszewski, T.: Posłowie rewolucyjni w Sejmie (lata 1920–1935). Warszawa 1961; Pytel, J.: Stefan Królikowski. In: Z pola walki, 1960, nr 3; Gwiżdż, A.: Frakcja komunistyczna w burżuazyjnych Sejmach polskich (1921–1935). In: Z pola walki, 1958, nr 4; Trembicka, K.: Między apologią a negacją. Studium myśli politycznej Komunistycznej Partii Polski w latach 1918–1935. Lublin 1995; Baranowska, M.: Polska nie jest najważniejsza. Moralny aspekt rozważań Róży Luksemburg o państwie polskim, narodzie i naturze człowieka. In: Niedokończona wojna? „Polskość” jako zadanie pokoleniowe, red. Robert Traba. Warszawa 2020, s. 248.

łałość sejmową, a także samorządową wykorzystywano również do prowadzenia szerokich akcji jawnych, przełamywania bariery delegalizacyjnej. Najpoważniejsze próby utworzenia legalnej organizacji podjęto w latach 1922–1924. Usiłowano utrzymać zorganizowany podczas kampanii wyborczej Związek Proletariatu Miast i Wsi oraz dążono do kontynuowania legalnej działalności przez ukraińską Partię Socjaldemokratyczną².

Przedmiotem niniejszego tekstu jest przedstawienie, w jaki sposób poseł Stefan Królikowski (jeden z dwóch członków Związku Proletariatu Miast i Wsi) wykorzystywał mównicę poselską. Czy było to miejsce, w którym mógł w jakikolwiek dozwolony prawnie sposób wpływać na treść prawa czy też to była kolejna okazja, aby zaprezentować swe poglądy komunistyczne, traktując proces legislacyjny, jako zagadnienie drugorzędne. Na potrzeby pracy zostaną wykorzystane wypowiedzi Stefana Królikowskiego odnotowane w sprawozdaniach stenograficznych, kiedy był członkiem Związku Proletariatu Miast i Wsi (z wyszczególnieniem uwag merytorycznych odnośnie procedowanych projektów ustaw jak też hasłami należącymi do propagandy komunistycznej).

Praca została podzielona na cztery części, które tematycznie odnoszą się do sfery działalności komunistycznego posła Stefana Królikowskiego (tj. 1) funkcjonowanie najważniejszych organów państwa, 2) polityka fiskalna, 3) zagadnienia związane ze służbą wojskową oraz 4) pozostałe projekty ustaw.

Nota biograficzna

Stefan Królikowski urodził się w dniu 26 listopada 1881 r. w Warszawie. Jego ojciec Aleksander był z zawodu szewcem i ogrodnikiem a matka – Joanna de domo Cymerman była prasowaczką. Ukończył dwuklasową szkołę prywatną. Początkowo praktykował u ogrodnika a następnie w gazowni warszawskiej. Od 1900 r. działał w Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), głównie na terenie Warszawy, Sosnowca, Radomia, Płocka, Wilna oraz Grodna. W latach 1901–1906 wielokrotnie aresztowany i zatrzymywany przez policję. W 1907 r. został skazany na karę 5 lat pozbawienia wolności. Podczas I wojny światowej przedstawiciel PPS w Międzypartyjnej Radzie Robotniczej w Warszawie. W 1915 r. ponownie skazany i wysłany na Syberię z której powrócił w 1917 r. po rewolucji lutowej. Działał wówczas w Piotrogrodzkiej Radzie Delegatów Żołnierskich i Robotniczych. Zwolennik połączenia PPS i Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy. Po powrocie do kraju organizował Radę Delegatów Robotniczych w Zagłębiu Dąbrowskim. Za działalność komunistyczną był kilkakrotnie aresztowany i skazywany. W dniu 23 stycznia 1923 r., został zwolniony z odbywania kary 3 lat pozbawienia wolności (zasądzonej w tzw. procesie świętojurajskim) z uwagi na mandat poselski. Po wypuszczeniu na wolność aktywnie

2 Holzer, J.: *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974, s. 238.

działał w strukturach Komunistycznej Partii Polski (m.in. członek Krajowego Biura Politycznego KPP). W 1924 r. został odsunięty z kierownictwa partii za tzw. odchylenia prawicowe”. Podczas prac Sejmu I kadencji (1922–1927) działał w Związku Proletariatu Miast i Wsi, a połączeniu się Związku z Ukraińską Partią Socjal-Demokratyczną został przewodniczącym Komunistycznej Frakcji Poselskiej. Pod koniec 1924 r. wyjechał z Polski a następnie listownie poinformował o zrzeczeniu się mandatu poselskiego (list został wysłany z Berlina). Jego miejsce w ławie poselskiej zajął inny działacz komunistyczny Adolf Warski. Przypuszczalnie z obawy przed represjami za swe poselskie wystąpienia dalszy okres życia spędził w Związku Radzieckim. Jedynie w latach 1927–1929 przebywał w Polsce, jednakże w dniu 17 lipca 1929 r. Biuro Polityczne Komitetu Centralnego KPP postanowił o usunięciu go z partii i wysłaniu do Związku Radzieckiego. Działał wówczas w zarządzie Kołchozcentrum w Moskwie a następnie w Ałma-Acie. W dniu 21 sierpnia 1937 r., w wyniku czystek prowadzony przez Józefa Stalina, został skazany na krę śmierci i prawdopodobnie tego dnia rozstrzelany. Zrehabilitowany w 1956 r.³

Funkcjonowanie najważniejszych organów Rzeczypospolitej Polskiej

Jedna z pierwszych wypowiedzi Stefana Królikowskiego, w której krytykował polskie władze dotyczyła ustawy o wymianie osób między Polską a Rosją i Ukrainą.⁴ W ocenie posła komunistycznego, ustawa mająca na celu wymianę ludności przewidziana była w celu pozbycia się komunistów z Polski, którzy siedzą w więzieniach za to, że „(...) mają pewną ideę, która zmierza przeciwko dzisiejszemu łaadowi, który jest w stosunku do robotników na wskroś niesprawiedliwy”.⁵

Ponadto należy zwrócić uwagę na jego wystąpienie dotyczące ustawy o zakresie działania Ministra Reform Rolnych oraz Urzędów Ziemskich.⁶ Debata nad tą ustawą, stanowiła dla Królikowskiego sposobność, aby przedstawić swe uwagi krytyczne odnośnie przebiegu reformy rolnej. Została ona zapoczątkowana w 1919 r., ale jak podkreślił poseł komunistyczny z inicjatywy posłów lewicowych. Dalszym punktem reformy rolnej było wprowadzenie w 1920 r. przepisów wykonawczych, ale tylko dlatego, że „(...) w sąsiednich krajach lud pracujący wstrząsnął podstawą kapitalistycznego ładu i porządku społecznego, zdobywając władzę i sięgając po władzę, więc i na tych ustawach spoczywał pewien, choć sztuczny blask rewolucji”.⁷

3 Bełcikowska, A.: Przewodnik po Sejmie i Senacie RP. Warszawa 1925; Ajnenkiel, A.: Historia Sejmu. Warszawa 1989; Zaporowski, Z.: Między Sejmem a Wiecem. Działalność Komunistycznej Frakcji Poselskiej w latach 1921–1935. Lublin 1997.

4 Spr. sten. z 23 pos. Sejmu RP z 13. 3. 1923 r., ł. 10.

5 Ibidem.

6 Spr. sten. z 54 pos. Sejmu RP z 23. 7. 1923 r., ł. 56–60.

7 Ibidem, ł. 57.

Jednym z punktów zawartych w omawianej ustawie było zniesienie gminnych i powiatowych komisji oraz personalne ograniczenie Komisji Okręgowych i Głównej, W konsekwencji nowelizacja ustawy „(...) zmierza (...) do tego, ażeby z reformy rolnej ostatecznie i bezapelacyjnie usunąć treść i zostawić puste słowa”.⁸ Planowane zmiany Królikowski uważał za kolejny krok zmierzający w celu odejścia od reformy rolnej, komentując to w następujący sposób: „Dla nas komunistów, sprawa reformy rolnej i jej wykonanie w Polsce oznacza wystąpienie szerokich mas ludowych na arenę publicznego działania i wtedy, o ile te masy rozpoczną naciskać i im gwałtowniej czynić to będą, tem bardziej obszarnikom mięknąć będzie rura”.⁹ W trakcie debaty zarzucił Marszałkowi Sejmu działania mające na celu ograniczenie zmian w procesie reformy rolnej, wskazując, że projekt ustawy dotyczący możliwości wywłaszczeń gospodarstw rolnych o powierzchni 60 ha bez odszkodowania został odesłany przez Marszałka Sejmu, jako niekonstytucyjny. Dodał przy tym, że pozbawiania chłopów ojcowizny przez obszarników na pewno miało miejsce z poszanowaniem przepisów konstytucyjnych.¹⁰

Debata nad ustawą o zakresie działania Ministra Reform Rolnych oraz urzędów i komisji ziemskich (będąca de facto debatą nad dalszym kształtem reformy rolnej) w wykonaniu Królikowskiego miała również i bardzo interesujący, merytoryczny przyczynek dotyczący zmian w funkcjonowaniu Komisji Głównej.¹¹

Przykładem wypowiedzi, która ewidentnie uderzała w odrodzone państwo polskie był jego komentarz dotyczący ustawy o ochronie obszaru, konstytucji, organów naczelnych oraz godeł Rzeczypospolitej.¹² Szczególną uwagę poświęcił prze-

8 Ibidem.

9 Ibidem, ł. 59.

10 Ibidem. Odnosząc się do uwagi Marszałka Sejmu jakoby konkurencyjna ustawa dotycząca reforma rolnej była niekonstytucyjna, Królikowski skomentował w następujący sposób: „(...) Ale Konstytucja jest zmienna i dlatego to, co dziś Konstytucja uważa za niemożliwe do zrealizowania, to pod naciskiem mas ludowych okaże się całkiem realne i możliwe. Rewolucja ludowa już niejedną Konstytucję zmiotła” – Ibidem.

11 Spr. sten z 56 pos. Sejmu RP z 25. 7. 1923 r., ł. 35. Uważam, że warto wspomnieć o tym wystąpieniu z bardzo prostego powodu. W okresie funkcjonowania na forum sejmowym Związku Proletariatu Miast i Wsi była to jedyna wypowiedź posła komunistycznego pozbawiona hasel rewolucyjnych oraz jakiegokolwiek ataku skierowanego w stronę innych posłów, klas posiadających czy też ówczesnej sceny politycznej. Królikowski jedynie dodał, że „(...) jestem rzecznikiem małorolnych i bezrolnych chłopów i robotników wiejskich i miejskich. Wyjaśniam im, jak obronić się mogą przed wyzyskiem i uciskiem i jakimi drogami postępować muszą, aby powalić kapitalizm, aby obalić władzę kapitalistów. Te zarzuty o Berlin i Moskwę są stare, powtarzają się one ciągle w różnych warunkach pod adresem coraz innych ludzi i pod różnymi szerokościami geograficznymi inaczej, obszarnicy i kapitaliści niemieccy oskarżają komunistów niemieckich, iż działają na rozkaz z Paryża i Warszawy!” – Ibidem, ł. 35–36.

12 Spr. sten. z 75 pos. Sejmu RP z 31. 10. 1923 r., ł. 4–7.

pisom przewidującym karę śmierci za poddanie Rzeczypospolitej lub jej części pod obce panowanie lub też oderwanie części Rzeczypospolitej. Kolejne analizowane przez niego przepisy dotyczyły gwałtowanego zamachu zmierzającego do zmiany w Rzeczypospolitej ustroju ustalonego Konstytucją, udział w zrzeszeniu działającego w interesie innego państwa a skierowanego przeciwko Rzeczypospolitej. W jego ocenie proponowana ustawa nie różni się od wcześniejszych regulacji wprowadzonych przez rządy austriackie, carskie oraz niemieckie. Ponadto owa ustawa ma być skierowana przeciwko mniejszościom ukraińskim oraz białoruskim wyrażających swe aspiracje niepodległościowe. Krytycznie odniósł się do sensu uchwalania owej ustawy twierdząc, że obecny ustrój społeczny nie odpowiada większości mas ludowych w Polsce. Wynikać to miało z tego, że obszarniczo-kapitalistyczna mniejszość narzuciła swą wolę masom robotników, chłopów, inteligencji pracującej oraz „(...) obdzieranym żywcem ze skóry warstwom drobnomieszczańskim (...)”¹³ za pomocą ustawy w której przewidziano karę śmierci oraz długoletnie więzienie. Omawianą ustawę uważał przy tym za akt prawny, który tamuje ustanowienie w Polsce republiki pracy.¹⁴

Natomiast bardzo skromnie Królikowski odniósł się do oświadczenia Ministra Spraw Wewnętrznych dotyczącego zamieszek w Krakowie, które miały miejsce w dniach 6–7 listopada 1923 r.¹⁵ Zarzucił Marszałkowi Sejmu, że posłowie komunistyczni zostali odsunięci od głosu, komentując przy tym, że „(...) tutaj duch komunizmu już wtargnął. Nawet wtedy, kiedy Królikowski i Łańcucki milczą, duch komunizmu unosi się nad Waszemi głowami, o nim mówicie, o nim myślicie i dlatego nie staraliście się go zagłuszyć tem, że nas mechanicznie przegłosujecie. Przegłosować nas w życiu nie jesteście w możności. Ostatnie słowo do nas należeć będzie (...)”¹⁶

Przykładem innego wystąpienia posła Królikowskiego związanego z wprowadzeniem przepisów regulujących funkcjonowanie najważniejszych organów

13 Ibidem, l. 6.

14 Ibidem, l. 7. Również i w tym przypadku mównica sejmowa została wykorzystana na potrzeby propagandy komunistycznej: „(...) Dostosy nadużywania imienia narodu! My komuniści odmawiamy Wam prawa mówienia w imieniu narodu polskiego. Jesteście bowiem tylko pasożytniczą warstwą tego narodu. Jesteście wrzodem na ciele tego narodu, wrzodem, który naród będzie musiał prędko zoperować i wyciąć, jeżeli nie chce ażeby całe ciało jego zgangrenował. I dlatego że jesteście rządem pasożytów, rządem drobnej grupy bogatych krewnych, potrzebne Wam są te ustawy wyjątkowe i dlatego Wam są potrzebne te carskie wzory i dlatego Wy przeciw własnemu narodowi, z którego krwi i potu życie, szykujecie kajdany i więzienia i nie zawahacie się synów tego ludu mordować” – Ibidem, l. 7.

15 Wyjaśniając, zamieszki krakowskie w dniach 6–7 listopada 1923 r. wybuchły wskutek strajku zorganizowanego przez Polską Partię Socjalistyczną oraz krakowskie związki zawodowe, jaki miał miejsce w Krakowie. W wyniku starć z żołnierzami i policją zginęło 15 robotników, 3 przypadkowe osoby oraz 14 żołnierzy.

16 Spr. sten. z 79 pos. Sejmu RP z 16. 11. 1923 r., l. 46.

w państwie był udział w debacie dotyczącej pełnomocnictw dla Prezydenta Rzeczypospolitej w zakresie sanacji Skarbu.¹⁷ Według posła komunistycznego ówczesny rząd jest rządem, ale kapitalistów i obszarników, tak więc niedorzecznością jest przyznawanie mu specjalnych uprawnień. Zarzucił mu stronnictwo działające, czego przykładem mieli być przetrzymywani w więzieniach działacze komunistyczni oraz brak efektów w walce z bezrobociem i drożyzną.¹⁸ Udzielanie Prezydentowi RP specjalnych pełnomocnictw uznał za sprzeczne z Konstytucją.¹⁹ Ponadto rzezona ustawa miała, w jego ocenie, na celu wprowadzenie dyktatury burżuazji. Podczas swej wypowiedzi przedstawił również uwagi dotyczące polityki finansowej państwa uważając za konieczne ograniczenie wydatków na zbrojenia oraz aparat policyjno-szpiegowski, twierdząc przy tym, że „My komuniści mówimy, że oszczędzać trzeba przedewszystkim na militaryzmie”.²⁰ W przypadku omawianej ustawy zaproponował trzy rozwiązania: 1) wprowadzenie zapisów, że oszczędności nie mogą obejmować szkolnictwa powszechnego, ochrony pracy, opieki społecznej i ubezpieczeń społecznych, 2) usunięcie przepisu upoważniającego Rząd do zaciągania pożyczek oraz 3) usunięcie przepisu upoważniającego Rząd do sprzedaży majątku w celu pokrycia deficytu budżetowego.²¹

Jednym z ostatnich wystąpień posła Królikowskiego złożonego w imieniu Związku Proletariatu Miast i Wsi, a odnoszącym się do funkcjonowania najważniejszych organów państwa polskiego, był wniosek w sprawie polityki zagranicznej Rządu.²² Uznał, że „(...) jest to polityka nawskroś reakcyjna imperialistyczna, antyrobotnicza i antyludowa, mająca na celu umożliwienie mocarstwom imperialistycznym i zaborczym dalsze trzymanie w jarzmie niewoli i wyuzdanego wyzyskiwania orężem i podstępem ujarzmionych narodów”.²³ W dalszej części dodając, że polityka polskiego Rządu ma na celu obronę traktatów podpisanych w Wersalu oraz Rydze. Kolejna uwaga dotyczyła imperialistycznej polityki prowadzonej przez polski Rząd

17 Spr. sten. z 91 pos. Sejmu RP z 4. 1. 1924 r., ł. 64–69.

18 Ibidem, ł. 64.

19 Podczas debaty sejmowej Królikowski wypowiedział się również na temat uznawania Konstytucji, jako najważniejszego aktu prawnego. W jego ocenie zasługuje ona na poszanowanie, ale w tych punktach, w których broni interesów chłopów i robotników. Natomiast pozostałe zapisy Konstytucji jego nie obowiązują. Z kolei omawiana ustawa dotyczy spraw fiskalnych, które odnoszą się do mas ludowych, co legitymuje go do wyrażania swego stanowiska – Ibidem, ł. 64–65.

20 Ibidem, ł. 66.

21 Ibidem, ł. 68–69.

22 Spr. sten. z 157 pos. Sejmu RP z 29 i 30. 10. 1924 r., ł. 14–15. Na marginesie dodając, że owo oświadczenie zostało złożone również i w imieniu klubu poselskiego Ukraińskiej Partii Socjal-Demokratycznej.

23 Ibidem, ł. 14.

skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu.²⁴ Podsumowując swój wywód Królikowski stwierdził, że „(...) taka polityka zagraniczna oznacza niewolę nie tylko dla narodów podbitych, ujarzmionych i rozdartych na kawały, lecz i dla całego świata pracy”.²⁵

Polityka fiskalna państwa polskiego

Kolejną tematyką, w której aktywnie wypowiedział się Stefan Królikowski były zagadnienia dotyczące spraw podatkowych oraz fiskalnych. Nadmienić przy tym należy, że Stefan Królikowski debiutował na mównicy sejmowej właśnie podczas debaty nad ustawą o państwowym podatku dochodowym.²⁶ Już w swym debiucie wywołał oburzenie na ławach poselskich twierdząc, że „(...) my komuniści stoimy na tem stanowisku, że w państwie burżuazyjnym klasa posiadająca powinna ponosić wszystkie koszty utrzymania tego państwa”. Kolejny epizod sejmowy związany z kwestiami finansowymi miał miejsce w dniu 6 marca 1923 r., podczas prac nad ustawą o regulowaniu podatków od spożycia, zużycia, względnie produkcji.²⁷ Swoją wywód rozpoczął od zdefiniowania pojęcia społeczeństwa kapitalistycznego, określając je jako społeczeństwo, które „(...) stara się władzę utrzymać w rękach klasy posiadającej, a ciężary utrzymania tej władzy składać na klasę pracującą”.²⁸ Królikowski dopuścił możliwość ponoszenia dodatkowych ciężarów fiskalnych przez robotników i chłopów, ale tylko pod warunkiem, że Polska będzie do nich należeć.²⁹ Przedstawił przy tym swój pomysł na walkę z inflacją, który miał polegać na zaprzestaniu drukowania banknotów oraz wprowadzenie specjalnych podatków dla osób najbogatszych.³⁰

Osobny punkt należy poświęcić uwagom autorstwa Królikowskiego dotyczących podatku gruntowego.³¹ Postulował wówczas, aby gospodarstwa małorolne zwolnić z jakichkolwiek obciążeń fiskalnych. Zarzucił ławie poselskiej, że zaproponowała jedynie dwa rozwiązania co do podatku gruntowego: 1) mniejszy podatek

24 Warto dodać, w jaki sposób Królikowski przedstawiał Związek Radziecki: „(...) który na terenie swej republiki radzieckiej nie pozwala zerować międzynarodowym rekinom kapitalistycznym, którego samo istnienie jest bezustanną pobudką dla mas pracujących całego świata, aby poszły w ślady swych braci robotników i chłopów rosyjskich, ukraińskich, białoruskich i aby położyły kres panowaniu kapitalistów i obszarników na całym świecie” – Ibidem, ł. 15.

25 Ibidem.

26 Spr. sten. z 17 pos. sejmu RP z 27. 2. 1923 r., ł. 27.

27 Spr. sten. z 20 pos. sejmu RP z 6. 3. 1923 r., ł. 50–52.

28 Ibidem, ł. 51.

29 Ibidem, ł. 52.

30 Ibidem, ł. 51.

31 Spr. sten. z 39 pos. Sejmu RP z 23. 5. 1923 r., ł. 16.

dla gospodarstw małorolnych (degresja) oraz 2) zwiększony podatek na wielką własność rolną (progresja). Natomiast nie uwzględniono realiów polskiej wsi, zwłaszcza w okresie tzw. przednówka, kiedy to na polskiej wsi panuje głód. Ponadto izba poselska przyjmując tylko podane powyżej dwa rozwiązania (z pominięciem możliwości zwolnienia gospodarstw małorolnych z podatku) wykorzystwała materialną i duchową słabość polskiego chłopca, twierdząc, że z polskiego chłopca zrobiono bolszewika narzucając na niego niesprawiedliwe obciążenia fiskalne. Również i w tym przypadku, zdaje się sensowna oraz merytoryczna uwaga, została uzasadniona „rewolucyjnym argumentem: skierowanym w stosunku do posłów, mających w ocenie Królikowskiego, reprezentować właścicieli dużych majątków ziemskich: „(...) dzisiaj skutki tej polityki będą musieli [chłopi małorolni] płacić, a jednocześnie im to oczy otworzy z jednej strony na istotną wartość tych partji, z drugiej strony to ich przekonana, że z obszernikami trzeba gadać zgoła innym językiem”.³²

W trakcie debaty nad ustawą dotyczącą podatku majątkowego, która miała miejsce w dniu 4 sierpnia 1923 r., Królikowski uznał, że już sama istota podatku majątkowego odnosi się do ustroju kapitalistycznego.³³ Debata wykorzystana przy tym na potrzeby gloryfikacji Związku Radzieckiego, twierdząc, że „(...) w republikach sowieckich, w których rząd spoczywa w ręku robotników i chłopów, w ostatnim okresie, co dziś przez żadnego myślącego i uczciwego człowieka nie może być zaprzeczone, nastąpiła poprawa gospodarcza. Sytuacja gospodarcza w Rosji w ostatnim roku miała ulec dużej zmianie. Stopa życiowa robotnika w Moskwie jest wyższa niż w Warszawie i to wzbudza wielkie zaniepokojenie. Do tej pory klasy posiadające operowały argumentem, w czym im chętnie i radośnie pomagali panowie socjaliści, że rząd chłopów i robotników w Rosji oznacza głód. Ale ostatni rok zadają kłam temu twierdzeniu i ten argument zostaje zwycięsko wytrącony z Waszych rąk przez każdą uruchomioną fabrykę, przez każde podniesienie stopy życiowej mas ludu pracującego w Rosji”.³⁴ Odnosił się przy tym do sytuacji w ówczesnych Niemczech przewidując rychły upadek kapitalizmu, dodając że „(...) pięść robotnika uderza w bramy kapitalizmu”.³⁵ Kolejna uwaga dotyczyła polskiego rządu, popieranego przez klasy posiadające, które szukają okazji, aby zwiększyć swój wpływ na inne grupy społeczne, w celu dalszego ich wyzysku. Przykładem tej polityki miał być, w ocenie Królikowskiego, ów podatek majątkowy, którego znaczną część mieliby płacić najgorzej uposażeni. Przedstawił przy tym swój pogląd odnośnie polityki fiskalnej państwa polskiego, twierdząc, że „(...) dopóki istnieje rząd, który jest rządem kapitalistów i obszarników, skutki danin mająt-

32 Ibidem, t. 45–46.

33 Spr. sten. z 65 pos. Sejmu RP z 4. 8. 1923 r., t. 16.

34 Ibidem, t. 16–17.

35 Ibidem, t. 17.

kowych będą takie, że kapitaliści i obszarnicy zużyją wszystkie swoje wpływy, stosunki, cały aparat organizacyjny, ażeby jeszcze nie wpłaciwszy raty na poczet podatku majątkowego, już tę ratę ściągnąć z szerokich rzesz konsumentów przez podwyższenie cen na artykuły pierwszej potrzeby”.³⁶ Dodał przy tym, że jakiegokolwiek zmiany w regulacjach prawnych dotyczących podatku nie wpłyną korzystnie na polskie społeczeństwo, dopóki w Polsce jest rząd kapitalistów. Zmiany te może wprowadzić jedynie rząd w skład którego wejdą komuniści.³⁷

W przypadku debat nad sprawami fiskalnymi i związanymi z obciążeniami skarbu państwa, szczególną uwagę należy poświęcić debacie nad ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.³⁸ W tym przypadku znaczna część wypowiedzi Królikowskiego odnosiła się do analizy przyczyn bezrobocia. Uznał, że należy wymienić trzy zagadnienia przyczyniające się do powstania i rozwoju bezrobocia. Były to: 1) oparcie produkcji na kapitale prywatnym, 2) bezpośrednia konkurencja pomiędzy fabrykantami a kupcami o rynek zbytu oraz 3) pauperyzacja mas robotniczych i chłopskich wskutek polityki prowadzonej przez kapitalistów.³⁹ Odnosząc się do analizowanego projektu ustawy stwierdził, że jej zakres przedmiotowy nie obejmuje robotników rolnych oraz niektóre kategorie robotników przemysłowych. Kolejna uwaga dotyczyła wysokości zapomóg, które w jego ocenie, miałyby objąć również i osoby zatrudnione, ale które utraciły zarobek z jednego lub dwóch dni, wskutek przestoju w pracy. Ponadto zapomogi wypłacane by były za przestoje w pracy podczas strajków. Królikowski uznał, że strajki zawsze są na robotnikach wymuszone, gdyż polityka kapitalistów sprawia, że robotnicy muszą przerwać pracę, aby bronić swych praw.⁴⁰ Inne uwagi dotyczyły stworzenia odpowiednich funduszy finansowanych przez prywatnych przedsiębiorców oraz obszarników (dodając, że odsuniętych od zarządzania tymi funduszami), sprecyzowania, w jakich warunkach robotnik jest zobligowany podjąć proponowaną mu pracę, wypłacanie zapomóg od dnia, kiedy robotnik utracił pracę oraz zwiększenie kar dla fabryk, które nie wpłacały pieniądze na fundusz walki z bezrobociem.⁴¹ W przypadku tego posiedzenia należy odnotować bardzo ważny epizod w działalności parlamentarnej Stefana Królikowskiego, który był kilkakrotnie przywoływany przez Marszałka Sejmu, aby trzymał się tematu debaty a następnie został przez niego odsunięty od mównicy. Na uwagę Marszałka Sejmu, że zostanie odsunięty

36 Ibidem, ł. 19.

37 Ibidem, ł. 20.

38 Spr. sten. z 141 pos. Sejmu RP z 2. 7. 1924 r., ł. 29–36.

39 Ibidem, ł. 30–32.

40 Ibidem, ł. 32–33.

41 Ibidem, ł. 33–35.

od obrad, Królikowski stwierdził, że „Mnie Wasz Sąd nic nie obchodzi, obchodzi mnie tylko Sąd mojej klasy”.⁴² W konsekwencji Królikowski został odsunięty od obrad sejmowych na okres jednego miesiąca.⁴³

W przypadku spraw finansowych należy odnotować wystąpienie Królikowskiego dotyczące podatku od spadku i darowizn, kiedy to postulował, aby zwiększyć wysokość podatku z 10 % do 100 %, ale z pomniejszeniem w przypadku ubogich chłopów.⁴⁴ Natomiast podczas debaty nad finansami komunalnymi wykorzystał możliwość przemawiania na mównicy sejmowej, aby przedstawić swe poglądy na temat klas posiadających. Stwierdził, że „(...) klasy posiadające, starają się wszelkimi sposobami, tak samo w dziedzinie podatków państwowych, jak i dziedzinie świadczeń na rzecz komun miejskich i wiejskich usunąć się od ponoszenia tych ciężarów i robią wszystko, ażeby te ciężary zwalić na ludność pracującą w miastach i na wsi”.⁴⁵ Inny jego pomysł dotyczył wprowadzenia podatku od mieszkań z wyłączeniem mieszkań składających się z maksymalnie z trzech pokoi (z wyłączeniem kuchni).⁴⁶ Natomiast podczas debaty nad podatkiem pośrednim stwierdził, że „(...) stanowanie podatków pośrednich na artykuły pierwszej potrzeby przestałoby być przestępstwem wobec ludu, dopiero wtedy, gdyby klasy posiadające były obciążone takimi podatkami, że przestały by być posiadającymi, ponieważ jednak klasy posiadające żadnych podatków nie płacą, to trzeba mieć dużą odwagę, żeby przyjść i powiedzieć, że podatek pośredni jest sprawiedliwy”.⁴⁷ Zarzucił klasom posiadającym, że w polskim systemie fiskalnym z uwagi na nich nie ma podatku od towarów luksusowych, dodając, że „(...) chodzi o to, że nie chcecie sami płacić i zrzucacie cały ciężar na tych, którzy się nie mogą dziś jeszcze bronić, na szerokie masy ludowe. Zamydlacie masom oczy po to, aby je móc łatwiej strzyc i golić”.⁴⁸

42 Ibidem, ł. 36.

43 Ibidem.

44 Spr. sten. z 59 pos. Sejmu RP z 28. 7. 1923 r., ł. 56.

45 Ibidem, ł. 12. Warto przy tym odnotować inną jego wypowiedź odnoszącą się do przyszłej rewolucji: „(...) ta polityka [tj. polityka fiskalna] jest bardzo krótkowzroczna, ta polityka musi doprowadzić wedle naszego, komunistów przeświadczenia, doprowadzić nieuniknienie do walki na śmierć i życie pomiędzy obozem wydziedziczonych i pomiędzy obozem wyzyskiwaczy, musi, dlatego, że panowie przedstawiciele klas posiadających w swoim zaślepieniu, w swoim nieliczeniu się z faktami rzeczywistości, z żadnymi doświadczeniami, które przecież były ich czegokolwiek nauczyć, nic się z tem nie licząc, dalej korzystają ze swojej przewagi chwilowej, jaką posiadają i na lud pracujący narzucają największe ciężary” – Ibidem, ł. 13.

46 Ibidem, ł. 29.

47 Ibidem, ł. 39–40.

48 Ibidem, ł. 44.

Zagadnienia związane ze służbą wojskową

Inna tematyka poruszana przez posła Królikowskiego dotyczyła sfery wojskowej. W tym przypadku przedstawiane przez niego uwagi dotyczyły trzech tematów: zabezpieczenia inwalidów wojennych, ustawy regulującej pobór do wojska oraz prawa, jakie przysługują szeregowym.

W pierwszej kwestii przemówienie posła komunistycznego było oskarżeniem ówczesnych władz polskich odnośnie prowadzonej polityki wobec inwalidów wojennych, a zwłaszcza uczestników wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r.⁴⁹ Dodał, że „(...) przez krwawy trud żołnierza-inwalidy, obszarnicy na kresach, jak zresztą i w kraju, uratowali swoje majątki (...)”.⁵⁰ Z kolei zainteresowanie Sejmem koniecznością uregulowania kwestii inwalidów wojennych upatrywał w polityce zagranicznej rządu wobec ówczesnych Niemiec. Miała ona polegać na tym, że polski lud pracujący miał być wykorzystywany w zdławieniu ruchu komunistycznego w Niemczech, twierdząc przy tym, że „(...) choć zwycięstwo nad robotnikami faszystów niemieckich oznacza śmiertelne niebezpieczeństwo dla Polski, klasy posiadające w Polsce są pomimo to gotowe pomóc faszystom niemieckim w ich walce z ludem pracującym”.⁵¹

W przypadku ustawy dotyczącej powszechnego obowiązku służby wojskowej, Królikowski krytycznie odniósł się do argumentacji jakoby nowe regulacje prawne dotyczące powszechnego poboru do wojska miały służyć tylko i wyłącznie pokojowej polityce Polski, ograniczającej się tylko i wyłącznie do obrony.⁵² Procedowane wówczas zamiany w prawie „(...) czynią to jednak dla lepszego oszukania robotnika i chłopą pod pozorem obrony własnej narodowej niezależności, narodowej niepodległości lub nawet „wyzwalania” innych narodów, a w gruncie rzeczy w imię hasel zaborczych, tendencji grabieżczych, mających na celu udaremnienie jakiegoś sąsiedniego narodu, zaprzęgnięcie go, aby pracował na rzecz zdobywców”.⁵³ Za jedyne niebezpieczeństwo, które grozi Polsce uznał Niemcy, kategorycznie przy tym zaprzeczając jakoby niebezpieczeństwo to miało pochodzić ze strony ówczesnej Rosji oraz sowieckiej Ukrainy i Białorusi.⁵⁴ Ponadto komentując spór, jaki wynikł na kanwie omawianej ustawy, czy służba w wojsku na być jednoroczna czy dwuletnia stwierdził, że istota tego sporu nie

49 Spr. sten. z 73 pos. Sejmu RP z 23. 10. 1923 r., ł. 5–7.

50 Ibidem, ł. 7.

51 Ibidem, ł. 8.

52 Spr. sten. z 94 pos. Sejmu RP z 29. 1. 1923 r., ł. 28.

53 Ibidem.

54 Odnośnie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. stwierdził, że polskie wojsko wraz z Piłsudskim odbierało wolność chłopom ukraińskim i białoruskim oraz oddawało ich ziemię polskim dzieciom – ł. 29.

leży w kwestii wyszkolenia żołnierza, ale w wykształceniu w nim odpowiednich służalczych postaw wobec władzy (a ściślej władzy kapitalistycznej).⁵⁵ Dodał przy tym, że w burżuazyjnej Polsce, żołnierz polski jest wykorzystywany na potrzeby likwidacji strajków. W tym też celku zasadnym jest aby służba wojskowa była odbywana w miejscu zamieszkania rekruta, wtedy trudniej będzie uczynić z niego „narzędzie mordu” przeciwko strajkującym krewnym.⁵⁶

Komentując projekt ustawy dotyczący praw przysługującym szeregowym, uznał, że kontrowersyjnym jest mówienie w polskiej rzeczywistości o prawach żołnierzy w stopniu szeregowego.⁵⁷ Ci ludzie nie mają żadnych praw, do których zaliczył prawo tworzenia własnych organizacji, rad, komitetów – nawet w ograniczonym zakresie jak obrona przed nadużyciami. Natomiast na porządku dziennym jest fizyczna przemoc stosowana wobec nich. Uznał przy tym, jakoby klasy posiadające traktowały żołnierza za swoją rzecz, której pozbawia się jakichkolwiek praw. Postulat, który zgłosił Królikowski dotyczył stworzenia systemu rad żołnierskich w koszarach. Kolejna proponowana przez niego uwaga dotyczyła prawa odmówienia posłuszeństwa, zwłaszcza podczas wykorzystywania wojska przy pacyfikacji strajków robotniczych oraz powstań wzniesianych przez ujarzmione przez Polskę narody.⁵⁸

Udział w pozostałych debatach sejmowych

Niezależnie od przedstawionych powyżej tematów w aktywności politycznej Stefana Królikowskiego można doszukać się jeszcze kilku wystąpień, aczkolwiek mających charakter incydentalny.

55 Stefan Królikowski posłużył się terminami „skoszarowania duszy żołnierza” oraz „skoszarowania myśli żołnierza”.

56 Spr. sten. z 95 pos. Sejmu RP z 31. 1. 1923 r., ł. 17.

57 Spr. sten. z 127 pos. Sejmu RP z 27. 5. 1924 r., ł. 6–7.

58 Ibidem, ł. 8. Wyjaśnić przy tym należy, że w obszernym wystąpieniu, Królikowski przedstawił jedynie dwie (podane powyżej) merytoryczne uwagi. Znaczna część jego wypowiedzi stanowiła prezentację propagandowych haseł komunistycznych jak: (...) klasa społeczna, która chce się wyzwolić z pęt tej niewoli społecznej, w jaką Wy ją, zakuliście, ma prawo złamać Waszą władzę wszelkimi rozporządzalnymi środkami. Wam zaś tego robić nie wolno, bo Wy nie bronicie żadnego ideału społecznego, bo Wy bronicie worka swego, bo Wy bronicie swego prawa do życia cudzym kosztem, a oni, Ci robotnicy i chłopci, prowadzą wojnę z kapitalistami dla idei, o to, żeby się uwolnić od wyzysku i uścisku, o to żeby wolność dla swojej klasy, a przez to i dla całej ludzkości zdobyć. O to, żeby nowe życie budować i piękno tworzyć. Dlatego Wy porównania siebie z klasą robotniczą wcale robić nie możecie. Wy nie macie prawa powoływać się na to, że bronicie i służycie ludzkości, bo Wy bronicie tylko tego, co jest hańbą ludzkości, co jest na śmierć skazane. Wy bronicie kapitalizmu. Ja bronię prawa klasy robotniczej i chłopskiej do walki z Wami ogniem i żelazem, ale jednocześnie Wam odmawiam prawa, żebyście za pomocą ognia i żelaza zakuwać w dyby niewoli mieli robotników, chłopów i ujarzmione narody (...) – Ibidem, ł. 9.

Innego sensu przyszłej ustawy, aniżeli wynikającego z druku sejmowego, poseł komunistyczny upatrywał w projekcie ustawy o ochronie najemców.⁵⁹ Procedując rzezoną ustawę przypominano sobie, że w Polsce istnieje jeszcze jedna grupa posiadaczy i wyzyskiwaczy, a ściślej warstwa kamieniczników. Zaakcentowanie tej grupy społecznej wynikało z tego, że bogaci obszarnicy oraz kapitaliści znali, iż zachodzi „(...) jaskrawa dysproporcja między dochodami, zyskami, wzbogaceniem się jednych, a tym stosunkowo niewielkim zyskiem, jaki przypadał w udziale kamienicznikom”.⁶⁰ W jego ocenie, zasadniczy cel ustawy miał polegać na tym aby „zrównać” pozycję kamieniczników z bogatymi polskimi kapitalistami.⁶¹ Podczas swej analizy ustawy o ochronie najemców, Królikowski przedstawił uwagi polskich komunistów, aby wywłaszczyć budynki mieszkalne. Kolejny postulowany punkt dotyczył konieczności budowy nowych domów, ale nie przez państwo polskie, lecz przez obszarników oraz kapitalistów dla mas pracujących. Ponadto żądał przejścia przez państwo polskie niezasiedlonych budynków mieszkalnych. Z wywodu Królikowskiego wynikał, że krytycznie odnosił się do jakiegokolwiek posiadania budynków przez osoby prywatne w celu wynajmu lokali mieszkalnych.⁶²

Innym przykładem mogą być jego uwagi, jakie przedstawiał w odniesieniu do regulacji prawnych stanu wyjątkowego. Już na wstępie zaakcentował, że planowana ustawa będzie skierowana przeciwko robotnikom. W jego ocenie planowana ustawa stanowi zaprzeczenie wolności gwarantowanych przez Konstytucję z dnia 21 marca 1921 r. a dotyczących wolności zrzeszania się, swobody wypowiedzi oraz wolności prasy. Wprowadzenie, na podstawie przepisów ustawowych, sankcji karnych w okresie stanu wyjątkowego z jednoczesną możliwością ograniczenia wolności obywatelskich gwarantowanych przez Konstytucję ma na celu jedynie wprowadzenie „zamaskowanej dyktatury klasy posiadającej”. Co istotne, również w przesłance uzasadniającej wprowadzenie stanu wyjątkowego upatrywał spisek skierowany przeciwko klasie robotniczej. Okoliczność, że wprowadzenie stanu wyjątkowego mogło mieć miejsce „podczas wojny, albo gdy grozi wybuch wojny, jako też w razie rozruchów wewnętrznych lub rozległych knować o charakterze zdrady stanu, zagrażających Konstytucji Państwa, albo niebezpieczeństwu obywateli”, w jego ocenie, mogła być dowolnie interpretowana a następnie

59 Spr. sten. z 100 pos. Sejmu RP z 19. 2. 1923 r., ł. 45–51.

60 Ibidem, ł. 46.

61 Należy przy tym dodać, że Królikowski w swej wypowiedzi zawarł wyjaśnienie na temat stanu posiadania polskich kamieniczników. Mieli oni przed wybuchem wojny w 1914 r. budować domy, ale za pożyczone pieniądze. Owe zaciągnięte kredyty zostały spłacone za niewielkie pieniądze po zakończeniu wojny. Z uwagi na biedę, jaka panowała po wojnie, zostały wprowadzone limity czynszów, co znacznie ograniczyło zyski kamieniczników – Ibidem, ł. 46–47.

62 Ibidem, ł. 49–50.

wykorzystana przeciwko robotnikom i chłopom. Należy przy tym odnotować, że uwagi, jakie przedstawił Królikowski wobec planowanej ustawy o stanie wyjątkowym ograniczały się do jednego merytorycznego sformułowania, a ściślej związanego ze sprzecznością tejże ustawy z Konstytucją (określając ją jako „ustawa kagańcowa” lub „ustawa bezprawia”). Królikowski po raz kolejny wykorzystał możliwość wystąpienia na mównicy sejmowej, aby przedstawić swe uwagi dotyczące proletariatu, walki klas oraz dyktatury klasy posiadającej.⁶³ Ograniczenie kompetencji Sejmu na rzecz Rządu oraz Prezydenta, Królikowski uznał za kolejny etap formułowania dyktatury burżuazji. Ponadto skrytykował politykę finansową państwa, która zakłada zwiększenie wydatków na wojsko, dodając, że „My komuniści mówimy, że oszczędzać trzeba przedewszystkim na militaryzmie”.⁶⁴ Kolejna uwaga sformułowana przez Królikowskiego dotyczyła wydatków na aparat „policyjno-szpiegowski”, który „Ochrania on Wasze panowanie, pozwala Wam pasyżytom rządzić krajem, ale ponieważ chcecie oszczędzać, to my komuniści radzimy oszczędzać na policji i szpiegach”.⁶⁵ W trakcie debaty Królikowski zaproponował trzy zmiany w planowanej ustawie: oszczędności w budżecie nie mogą powstać w wyniku redukcji wydatków na szkolnictwo powszechne, ochronę pracy, opiekę społeczną oraz ubezpieczenia społeczne, usunięcie zapisu upoważniającego Rząd do zaciągania pożyczek z jednoczesnym wprowadzeniem regulacji egzekwującej środki finansowe od kapitalistów jak też wykreślenie zapisu upoważniającego Rząd do sprzedaży majątku w celu pokrycia deficytu budżetowego.⁶⁶

Inny temat, stanowiący przedmiot zainteresowania ze strony Królikowskiego dotyczył równouprawnienia mniejszości żydowskiej w byłym zaborze rosyjskim.⁶⁷ W tym przypadku uwagi przedstawione przez posła komunistycznego dotyczyły m.in. zagadnienia antysemityzmu na polskich ziemiach jak też powszechnie akceptowanych stereotypów, w konsekwencji, czego miało dochodzić do licznych nadużyć (zarówno fizycznych jak i werbalnych) wobec Żydów. W jego ocenie antysemityzm

63 Spr. sten. z 36 pos. Sejmu RP z 27. 4. 1923 r., ł. 8–10. Tytułem najistotniejszych uwag autorstwa Stefana Królikowskiego należy wymienić: (...) My uważamy, że przychodzą pewne okresy historyczne, w których walczące klasy w wielkiej bitwie dziejowej, jaką między sobą toczą, zawieszają wszelkie prawo a o ich wzajemnych stosunkach rozstrzyga siła (...) Proszę Panów, jeśli ja przychodzę na tę trybunę i żądam od Was, abyście w stosunku dla mas robotniczych przestrzegali Waszych praw, to dlatego, że Wy bez tej klasy nie możecie istnieć i dlatego musicie robić jej rzeczywiste lub pozorne ustępstwa. Ale ta klasa bez Was istnieć może i ona Wam żadnych koncesji robić nie potrzebuje i nie może, ponieważ ona oznacza jedyną klasę postępu historycznego (...) – Ibidem.

64 Ibidem, ł. 66.

65 Ibidem.

66 Ibidem, ł. 68–69.

67 Spr. sten. z pos. Sejmu RP z 9. 6. 1923 r., ł. 10–12.

wywodzi się z dwóch przesłanek. Po pierwsze, uznanie Żydów na naród pasożytniczy, czego przejawem miało być zajmowanie się handlem. Po drugie, traktowanie Żydów jak „kozła ofiarnego”. Przedstawianie ich w negatywnym świetle miało na celu, odsunięcie uwagi polskiego społeczeństwa od polskiej klasy pasożytniczej (czyli posiadającej majątek i żyjącej z pracy innych osób). Podczas swego przemówienia, podając przykład negatywnej polityki wobec Żydów, zarzucił posłom celowe konfabulowanie, czego przykładem miało być określenie, „(...) że w Polsce nie było pogromów, że w Polsce były ekscesy (...)”⁶⁸

Również podczas debaty nad ustawą o amnestii, Królikowski wykorzystał możliwość przedstawienia swych poglądów, pod pozorem polemiki legislacyjnej.⁶⁹ W pierwszych słowach zaprezentował swe uwagi dotyczące instytucji amnestii, twierdząc, że nie jest to żadne akt łaski, zwłaszcza w stosunku do przestępstw popolitych, gdyż znaczna tych przestępstw została popełniona z konieczności życiowej a nie w celu zubożenia się na drodze rabunku. Za tego rodzaju przestępstwa wini są Ci, którzy posiadają środki materialne, a aktem amnestii „(...) tylko część swoich win względem nich usiłują zmasać (...)”⁷⁰ Co istotne, według posła komunistycznego, amnestia nie obejmuje przestępstw politycznych, tj. popełnianych przez komunistów, Ukraińców oraz Białorusinów (dodając, że według Królikowskiego zostali oni wbrew swojej woli włączeni do Państwa Polskiego jak też mają prawo, aby walczyć o swą wolność).⁷¹

Podsumowanie

Z chwilą zaprzestania działalności przez Związek Proletariatu Miast i Wsi, Stefan Królikowski jeszcze dwukrotnie wystąpił na mównicy sejmowej. Było to w dniu 28 listopada 1924 r. podczas prac nad ustawą o zakresie mocy obowiązującej ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r. o przejęciu na własność Państwa ziemi w niektórych powiatach Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy z dnia 17 grudnia

68 Ibidem, ł. 12.

69 Spr. sten z 51 pos. Sejmu RP z 26. 6. 1923, ł. 36–39.

70 Ibidem, ł. 37.

71 Z najistotniejszych uwag posła Królikowskiego, będących jedynie komunistyczną propagandą, należy wymienić: „(...) Ja rozumiem, że w tej zaciętej walce, jaka się toczy między klasą robotniczą a klasą wyzyskującą ją, dużo zła się tworzy. Ja to rozumiem i chciałbym doczekać się chwili, kiedy robotnicy i biedni chłopci, zwyciężywszy Waszą przemoc, będą w stanie zemścić się nad wami, dając Wam akt łaski, Wam, którzy dziś więzicie ich ojców i braci/. /Jest faktem, że w Polsce, w tej chwili w więzieniach siedzi przeszło 600 ludzi za to, że ośmielają się mieć swoje przekonania, że w długiej i mozolnej walce o prawdę przyszli do przekonania, że przyszedł już czas, kiedy panowanie obszarników, kapitalistów i paskarzy musi być złamane i że na tem złamanem panowaniu klasy panującej musi powstać rząd klasy robotniczej i biednych chłopów; rząd, który zawrze bratni sojusz z robotnikami i biednymi chłopami tego świata (...) – Ibidem.

1929 r. o nadaniu ziemi żołnierzom Wojska Polskiego⁷² oraz w dniu 10 grudnia 1924 r. podczas prac nad ustawą o dodatkowych kredytach na 1924 r.⁷³ Analogicznie jak w powyżej przedstawionych debatach podważał sens wprowadzenia danego aktu prawnego, jednocześnie atakując polskie władze, gloryfikując system komunistyczny. Dodając, że wzbudzając interwencje ze strony Marszałka Sejmu oraz poruszeni na ławach sejmowych. Jak pokazała historia były to jego ostatnie wystąpienia w polskim Sejmie. Współtworząc Związek Proletariatu Miast i Wsi, w działalności Stefana Królikowskiego należy wyodrębnić dwa punkty.

Po pierwsze, działalność Związku, (jako klubu sejmowego) niewątpliwie stanowiła kontynuację dalszej aktywności komunistów w polskim parlamencie, zapoczątkowaną przez Komunistyczną Frakcję Poselską w okresie Sejmu Ustawodawczego.⁷⁴ Powstaje przy tym pytanie czy w trakcie kadencji sejmu I kadencji (1922–1927) bez istnienia Związku Proletariatu Miast i Wsi, możliwym byłoby stworzenie w listopadzie 1924 r. Komunistycznej Frakcji Poselskiej (dodając, że istniejącej w polskim parlamencie aż do 1935 r.). Mając na uwadze liczbę wystąpień zarówno Stefana Królikowskiego (23) jak też Stanisława Łańcuckiego (17) w niespełna dwuletnim okresie, świadczyło to o ich zaangażowaniu w szerzeniu propagandy komunistycznej.

Po drugie, bezpardonowa oraz bezwzględna sejmowa retoryka Stefana Królikowskiego stanowiła przykład (następnie kontynuowany przez innych posłów komunistycznych) wykorzystania mówniczy sejmowej. W jego wypowiedziach można wyszczególnić pewien schemat składający się z dwóch elementów:

- 1) minimalne ograniczenie merytorycznej argumentacji, bez stwarzania jakichkolwiek podstaw do dalszej debaty oraz
- 2) wykorzystanie otrzymanego czasu na prezentację haseł komunistycznych z nawiązaniem do wybranych punktów w projekcie danej ustawy lub też uzasadnienia projektu.

Niewątpliwie mównica sejmowa, w przypadku Związku Proletariatu Miast i Wsi, analogicznie jak w przypadku Komunistycznej Frakcji Poselskiej w dobie Sejmu Ustawodawczego, nie była miejscem tworzenia prawa, ale kolejnym wiecem komunistycznym.

72 Spr. sten. z 164 pos. Sejmu RP z 28. 11. 1924 r., ł. 4–7.

73 Spr. sten. z 168 pos. Sejmu RP z 10. 12. 1924 r., ł. 30–33.

74 Na temat działalności komunistów w pracach Sejmu Ustawodawczego (1919–1922) zob. Fiktus, P.: Ugrupowania komunistyczne w procesie legislacyjnym Sejmu Ustawodawczego 1919–1922. In: Komuniści w II Rzeczypospolitej. Ludzie – struktury – działalność, red. Marcin Bukała, Marcin Krzysztofiński. Rzeszów 2015, s. 131–147.

The Union of Country and Town Proletariat (1922–1924) in the Legislative Activity of the First Parliamentary Term of the Sejm. The Case of the Deputy Stefan Królikowsky.

The article discusses the parliamentary activity of the communist deputy Stefan Królikowsky, a member of the Union of Country and Town Proletariat. Between 1922 and 1924, a two-member parliamentary political club represented the Union of Country and Town Proletariat in the Polish Sejm during the first parliamentary term. While Królikowsky's activity was related to his deputy mandate, it reminded one of an attendance at a communist meeting rather than a legislative body. The text highlights his most significant comments on the negotiated laws.